

KANIANKI – PASOŻYTNICZY PĘD DO ŻYCIA

W Polsce od 2008 roku wykazano osiem gatunków kianiek (na podst. Lucjan Rutkowski „Klucz do oznaczania roślin”). Są wśród nich gatunki pospolite, rzadkie, zagrożone wyginięciem i wymierające.



Ryc. 1. Kianka wielka na wierzbie, „Mirowski Przełom Warty”, wysokość pędów około 30 cm, dn. 17 lipca. Fot. N. Mączyński.

A to pasożyt!

Nie ma korzeni! Nie korzysta z życiodajnej gleby!

Nie rozwija też liści!

Wstęp

Czerwona lista roślin naczyniowych woj. śląskiego pod red. Parusela z 2012 roku wykazuje cztery gatunki, które mają różne kategorie zagrożenia:

- kianianka inowa, *Cuscuta Epilinium*, ma kategorię RE, czyli jako gatunek jest regionalnie wymarła,
- kianianka pospolita, *Cuscuta Europaea*, ma kategorię NT, czyli jako gatunek jest bliska zagrożeniu,
- kianianka wielka, *Cuscuta Lupuliformis*, ma kategorię CR, czyli jako gatunek jest krytycznie zagrożona wyginięciem,

kianianki. Kianianka macierzankowa jest najmniejsza, najdrobniejsza i ma najcieńsze pędy. Do artykułu wybrałem dwa gatunki najbardziej okazałe, czyli kianiankę wielką i kianiankę pospolitą.

Jak żyje kianianka? Jak rozwija taką żywą plecionkę? To osobliwość w świecie roślin. Możemy podziwiać niezwykle pęd do życia, chociaż uzyskiwany cudzym kosztem. Kianianka wielka potrafi rozwijać się gęsto, ale na szczęście miejscowo. Kianianka wielka jest przyrośnięta do żywych tkanek przewodzących pod korą wierzby, więc rozwija swoje pędy intensywnie, tak że przerasta często krzaczek wierzby (Ryc. 1, 2, 3).

Pędy kianianki wydłużają się i szukają punktu przyczepienia, a jeśli go nie znajdą, to zaplatają się same ze sobą. To szalony pęd do życia. A co z wierzbą? Wierzby są bardzo żywotne. Otóż wierzby mają bar-



Ryc. 2. Kianianka wielka na wierzbie, „Mirowski Przełom Warty”, kadr obejmuje obszar 20 cm x 30 cm pokryty kianianką, dn. 17 lipca. Fot. N. Mączyński.

- kianianka macierzankowa *Cuscuta Epithimum* ma kategorię NT, czyli jest bliska zagrożeniu.
W czasie wieloletnich obserwacji terenowych w okolicy Częstochowy spotkałem tylko trzy gatunki

dzo duży przyrost tkanek w sezonie wegetacyjnym. Rozwijają się od wczesnej wiosny do jesieni. Mimo szkodliwości pasożyta wierzba jeszcze zdąży odrosnąć. A kianianka? Kianianka ma krótki okres życia.



Ryc. 3. Kiania wielka na wierzbie, „Mirowski Przełom Warty”, widać luźne białe kwiaty i czerwone pędy o grubości 3 mm, dn. 17 lipca. Fot. N. Mączyński.



Ryc. 4. Kiania wielka na młodym jesionie wyniosłym, kadr obejmuje obszar 40x50 pokryty kianią, dn. 28 lipca. Fot. N. Mączyński.



Ryc. 5. Kaniańka wielka na młodej wierzbie, „Mirowski Przełom Warty”, kadr obejmuje obszar 20 cm x 30 cm pokryty kaniańką, dn. 5 lipca. Fot. N. Mączyński.



Ryc. 6. Kaniańka pospolita na pokrzywie, „Mirowski Przełom Warty”, na pokrzywie, kadr obejmuje obszar 50 cm x 40 cm. Fot. N. Mączyński.

Szybko przekwita i wytwarza nasiona. Niekiedy już po miesiącu zamiera. Kanianka ma złożony i osobliwy roczny rozwój. Jej nasiona jesienią trafiają do



Ryc. 7. Kanianka pospolita na pokrzywach i chmielu, „Mirowski Przełom Warty”, kadr obejmuje obszar 40 cm x 30 cm, dn. 6 lipca. Fot. N. Mączyński.

czepią się ssawkami do życiodajnego łyka wierzby, tracą kontakt z glebą i dalej żyją już jako pasożyt. To bardzo ryzykowna strategia życia. To niezwykła bioróżnorodność świata przyrody. Kanianki wielkiej i kanianki pospolitej możemy szukać na terenach zalewowych wzdłuż naszych rzek. Oto przykład niezwykłego pędu do życia kanianki wielkiej kosztem młodego jesionu (Ryc. 4) oraz kosztem młodej wierzby (Ryc. 5).

Poszukiwania kanianki pospolitej możemy rozpocząć na początku lipca. Penetrując gęste zarośla nad rzeką, zwracamy uwagę na wijące się pędy na pokrzywach, na chmielu, jak i na innych wyższych roślinach. Oto bardzo młode, a więc żółte pędy kanianki pospolitej na pokrzywie (Ryc. 6). A to zmasowany atak kanianki pospolitej na chmiel i pokrzywy (Ryc. 7). Kanianka pospolita, korzystając ze składników odżywczych roślin pokarmowych, wykazuje niezwykły pęd do życia. Zdarza się często, że przerasta



Ryc. 8. Kanianka pospolita na pokrzywach, „Mirowski Przełom Warty”, kadr obejmuje obszar 20 cm x 30 cm, widoczne są zbite kłębiki kwiatowe wielkości 15 mm i czerwone pędy o grubości do 1,5 mm, dn. 4 sierpnia. Fot. N. Mączyński.

ziemi. Wiosną wszystkie kielkują i rozwijają pędy poszukujące żywiciela. Niektóre tylko z nich odnajdą młode pędy wierzby. Te pędy kanianki, które przy-

swojego żywiciela, a pędy, szukając oparcia, zakręcają się ze sobą (Ryc. 8). Nieco później kanianka pospolita obficie zakwita. Kwiaty są zebrane w kuliste



Ryc. 9. Kaniańka pospolita na dzięgielu leśnym, „Mirowski Przełom Warty”, widoczne są kuliste kłębiki z białymi kwiatami, dn. 3 sierpnia. Fot. N. Mączyński.



Ryc. 10. Kianianka pospolita na pokrzywach, kadr obejmuje obszar 10 cm x 20 cm, dn. 28 lipca. Fot. N. Mączyński.

kłębiki, gęsto upakowane na pędach. Oto kwitnąca kianianka na łodydze dzięgiela leśnego (Ryc. 9). Kianianka kwitnie, zawiązuje owoce, wydaje nasion, nie wytwarza jednak liści, jak czynią to rośliny. Dziwi zatem jej szalony pęd do życia i to cudzym kosztem. Patrząc na zdjęcia oraz obserwując kianiankę w natu-

rze możemy podziwiać niezwykle poplątane, a żywe przecież, konstrukcje przestrzenne (Ryc. 10).

*Nikodem Mączyński, Częstochowa
nikodemmaczynski@wp.pl*